

Published on *Urząd Miejski w Świeciu* (<https://www.archiwum.swiecie.eu>)

Strona główna > Motywować, a nie dzielić

Motywować, a nie dzielić

28 listopada 2012



[1]

- Przyzwyczailiśmy się do tego, że w naszym kraju działa system nagród, premiujący tylko najlepszych. A co z pozostałymi? - rozmowa z Waldemarem Furą, kierownikiem Ośrodka Oświaty i Wychowania w Świeciu.

Ostatnio głośno się zrobiło o oświacie, zarówno na poziomie gminy, jak i powiatu. Jednym z pomysłów Ośrodka Oświaty i Wychowania w Świeciu jest program rozwijania potencjalnych możliwości ucznia. Na czym on polega?

Zależy nam na zwiększeniu motywacji uczniów do nauki. Nie zamykamy się jednak na jedną, konkretną grupę. Dlatego rodzice dzieci, chodzących do szóstych klas szkół podstawowych, otrzymują powiadomienia, że mogą skierować swoje dzieci do jednego z trzech typów klas w gimnazjum.

Pierwszy typ to klasy ogólne. Są one przeznaczone dla uczniów, którzy nie odnoszą sukcesów w nauce. Uruchomiliśmy tam na szeroką skalę zajęcia wyrównawcze, by podnieść możliwości edukacyjne dzieci.

Drugi typ to klasy dla uczniów uzdolnionych humanistycznie, gdzie zostały wprowadzone dodatkowe godziny języka polskiego i języków obcych.

Natomiast trzeci typ to klasy dla uczniów uzdolnionych z przedmiotów ścisłych, w których jest więcej zajęć z matematyki.

Dodatkowa propozycja to klasy terapeutyczne dla uczniów, którzy w ogóle nie wykazują motywacji do nauki.

Program będzie dostosowany do ich możliwości, zostaną też objęci pomocą psychologa. Okresowo istniały już u nas takie klasy i była tam całkiem spora liczba uczniów, którzy - adekwatnie do swojego poziomu - mieli bardzo dobre i dobre stopnie. Zadziałała tu przynależność grupowa - wreszcie nie czuli się gorsi od innych, jak w zwykłych klasach.

Kolejnym pomysłem jest wprowadzenie stypendiów za najlepsze wyniki na egzaminach. Pojawiły się głosy, że to kupowanie uczniów.

Nie mogę się zgodzić z takim stwierdzeniem. Przecież są nagrody burmistrza dla najlepszych uczniów, są stypendia naukowe. I nikt w tym przypadku nie mówi o jakimkolwiek kupowaniu. Odbierane jest to jako zasłużona nagroda za dobrze wykonaną pracę. Przyzwyczailiśmy się do tego, że w naszym kraju działa system nagród, premiujący tylko najlepszych. A co z pozostałymi?

Dlatego zamierzamy dążyć do tego, aby również słabsi uczniowie zostali nagrodzeni za swoje starania. Na podstawie średnich wyników osiągniętych w klasie poprzedniej, zostaną oni podzieleni na trzy grupy: do oceny dostatecznej - słabi, od trójki do czwórki - średni i powyżej czwórki - dobrzy. Uczniowie z każdej z tych grup, którzy najlepiej wypadną na egzaminie, otrzymają stypendia.

Co więcej, chcemy rozszerzyć ten sposób nagradzania uczniów nie tylko za wyniki na egzaminach, ale także za konkursy wewnątrzszkolne. Dlaczego nagrody i wyróżnienia mają uzyskiwać tylko najzdolniejsi? Uczniowie słabsi nie mogą z nimi konkurować, ale jeśli wprowadzimy konkurs adresowany do poszczególnych grup, to zmotywujemy większą ilość uczniów do poszerzenia wiedzy.

Ostatnio sporo się mówiło o gimnazjum dla szczególnie uzdolnionych uczniów. Jego powstanie przy I Liceum Ogólnokształcącym w Świeciu zaproponowała część radnych powiatu. Jako przewodniczący komisji oświaty Rady Powiatu Świeckiego jest Pan temu przeciwny. Dlaczego?

Z kilku powodów. Licea czeka wkrótce reforma, która będzie prawdziwą rewolucją, zmieniającą struktury nauczania. Mam wątpliwości, czy I LO, obarczone całym szeregiem wiążących się z tym wyzwań, poradzi sobie jeszcze dodatkowo z gimnazjum.

Poza tym ta szkoła nie proponowałaby niczego nowego, czego nie ma obecnie w gimnazjach w gminie Świecie. Co więcej, gdyby powstała, to I LO musiałoby w ciągu najbliższych dziesięciu lat zacząć ograniczać przyjmowanie uczniów do klas licealnych, albo trzeba by postawić nowy budynek, bo uczniowie gimnazjum i liceum nie pomieściliby się.

Założmy, że radni powiatu wyrazili zgodę na powstanie nowego gimnazjum. Co wtedy?

Zarząd powiatu musiałby się zwrócić do Rady Miejskiej w Świeciu, by podjęła uchwałę zezwalającą na utworzenie w gminie szkoły, której organem prowadzącym byłby powiat. Gdyby zwolennicy tej inicjatywy założyli stowarzyszenie, wówczas zgoda rady miejskiej nie byłaby potrzebna. Wtedy jednak musieliby wziąć na siebie załatwienie wszelkich związanych z tym formalności.

Ile kosztowałoby utrzymanie takiego gimnazjum?

Powiatowy Zespół Ekonomiczno - Administracyjny Szkół przygotował szacunkowy kosztorys. W 2013 r. trzeba by na ten cel przeznaczyć co najmniej 440 tys. zł. Z tej sumy ponad 350 tys. pochłonąłby remont internatu, gdzie mieściłoby się gimnazjum.

W tych wyliczeniach nie wzięto jednak pod uwagę zakupu pomocy dydaktycznych, a wystarczy wspomnieć, że wyposażenie samej tylko pracowni do techniki to 40 tys. zł.

Za cztery lata koszty sięgałyby co najmniej 480 tys. zł. Proszę pamiętać, że na początku byłaby to tylko jedna klasa, ale w 2016 r. byłyby już trzy. Pytanie, czy warto decydować się na tak kosztowny krok, skoro mamy już świetnie wyposażone gimnazja w naszej gminie?

ANDRZEJ PUDRZYŃSKI

28.11.2012

Adres źródłowy: <https://www.archiwum.swiecie.eu/pl/news/motywow%C4%87-nie-dzieli%C4%87>

Links

[1] <https://www.archiwum.swiecie.eu/sites/default/files/field/image/Motywowac-a-nie-dzieln.jpg>